

MIT MAGDALENKI I MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE. O POPULARNOŚCI NARRACJI SPISKOWYCH, ZANIM STAŁY SIĘ MODNE W INTERNECIE

Franciszek Czech

—

Instytut Studiów Międzykulturowych
Uniwersytet Jagielloński

W czasach wielkich zmian społecznych ludzie zmuszeni są nadać sens doniosłym wydarzeniom i starają się jak najlepiej zrozumieć nowe okoliczności. Doskonale służą temu rozmaite narracje spiskowe, czyli te opowieści, które z mniejszą bądź większą asercją wyrażają intuicję, że przemiany są tak naprawdę realizacją sekretnego scenariusza jakiejś wpływowej grupy działającej wbrew interesom ogółu. Bez względu na to, czy domysły te są całkowicie nieprawdopodobne i wyssane z palca, czy też opierają się na mocnych przesłankach, narracje takie są istotne, ponieważ pozwalają w zmienionej sytuacji zdefiniować na nowo wspólnotę, wskazać jej wrogów i określić nieakceptowalne zachowania¹. Nie inaczej było w wypadku polskiej transformacji po załamaniu się monopolu władzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1989 roku. Do mniejszych i większych spisków odwoływano się, tłumacząc sobie zarówno poszczególne wydarzenia, na przykład zwolnienia grupowe w lokalnym zakładzie pracy w wyniku jego prywatyzacji, jak i ogólny kierunek głębokich i całkowicie niespodziewanych przemian.

Badacze akademicy nie od razu zwrócili uwagę na podszyte spiskową podejrziwością opowieści konstruujące nowy ład symboliczny. Obecnie za symptomatyczne

narracje spiskowe powiązane z transformacją systemową uchodzą te, które wywodzą się z przekonania o istnieniu zakulisowych aspektów obrad Okrągłego Stołu oraz tajnego układu zawartego pomiędzy stroną rządową a częścią opozycji w Magdalence pod Warszawą. Próżno jednak szukać rozbudowanych analiz naukowych lub artykułów prasowych na temat tych wyobrażeń powstałych w pierwszych latach przemian ustrojowych. Czy to oznacza, że tak naprawdę dopiero później zaczęto snuć różne domysły na temat wydarzeń w Magdalence i związanego z nimi mitu założycielskiego III Rzeczypospolitej? Trzeba jednak rozważyć i taką możliwość, że badacze nie byli w ówczesnych warunkach zainteresowani mitem Magdalence. Po części wynikać to mogło zapewne z koncentracji na fundamentalnych przemianach strukturalnych, które uznawane były za priorytetowy obszar dociekań badawczych. Po części być może wzięło się to z niewypowiedzanego wprost założenia, że – patrząc całościowo – ludzie zachowują się w okresie najważniejszych zmian racjonalnie, popierając demokratyczne przemiany i nie dając się sprowokować różnym spiskowym podszeptom. Takie postawy rzeczywiście były rozpowszechnione w początkowym okresie transformacji ustrojowej. Jednak wraz z tym, jak transformacja się przedłużała, a przemiany gospodarcze wiązały się z rosnącym bezrobociem i inflacją, coraz bardziej widoczne stawało się poczucie niepewności, lęku,

1 Bardziej szczegółowe omówienie definicji narracji spiskowych zob. [Spiskowe narracje].

a nawet rozczarowania, na które doskonale odpowiadały tworzone w nowych warunkach narracje spiskowe. Po raz pierwszy stały się one istotnym elementem debaty publicznej już w kampanii prezydenckiej w 1990 roku za sprawą Stanisława Tymińskiego i jego czarnej teczki mającej rzekomo zawierać materiały kompromitujące Lecha Wałęsę. Niemniej, nie licząc historycznych prac Janusza Tazbira na temat „Protokołów mędrców Syjonu” i ich recepcji, pojęcie teorii spiskowych w zasadzie nie funkcjonowało w nauce polskiej. Właściwa każdemu paradygmatowi terminologia do pewnego stopnia determinuje aktywność badawczą i brak ugruntowanego aparatu pojęciowego dotyczącego konspiracjonizmu mogła prowadzić do pomijania albo marginalizowania niektórych tematów.

Dynamiczny rozwój badań nad teoriami spiskowymi, najpierw na Zachodzie, a potem w Polsce², miał związek z szerszymi przemianami w ramach nauk społecznych i rozpoczął się w ostatnich latach XX wieku, zbiegając się w czasie z rozwojem internetu. Trudno oczywiście połączyć te fakty w prosty związek przyczynowo-skutkowy, tym bardziej że wiele badań nie dotyczyło sieciowego wymiaru konspiracjonizmu. Niemniej z licznych analiz wynika, że internet, a zwłaszcza media społecznościowe, pozwolił przełamać monopol środków przekazu głównego nurtu o oddziaływaniu masowym i znacznie ułatwił rozpowszechnianie się *fake newsów* (które również stały się ważkim obiektem badań) i opierających się na nich teorii spiskowych. W tym sensie nowe media pośrednio przyczyniły się do rozwoju badań nad kulturą konspiracji poprzez wyeksponowanie mniej wyrazistego dotąd problemu. Z danych prezentowanych przez Krzysztofa Korzeniowskiego wynika, że w Polsce w 1996 roku, a więc kiedy stał się możliwy w naszym kraju dostęp do internetu za pomocą modemów, po raz pierwszy w badaniach sondażowych poproszono respondentów o ustosunkowanie się do tezy mówiącej, że „ci, którzy twierdzą, że istnieją na świecie potężne, ukryte siły spiskujące przeciwko Polsce, mają wiele racji” [Korzeniowski 97]. Z takim twierdzeniem zgodziło się wówczas tylko 24% badanych, ale sam fakt postawienia tak sformułowanej tezy świadczył o tym, że badacze

uznali myślenie w kategoriach spisku za zjawisko istotne i warte eksploracji.

Oszacowanie popularności pewnych postaw za pomocą danych wywołanych w formie odpowiedzi na pytania zadawane przez ankietera pozwala określić, w których segmentach społeczeństwa bardziej rozpowszechnione jest odwoływanie się do spiskowych schematów interpretacyjnych. Wielu badaczy wywodzących się z antropologii, historii czy kulturoznawstwa bardziej interesuje jednak treść konkretnych narracji i to jej dotyczą stawiane przez nich pytania. Kto jest negatywnym bohaterem tego typu historii? Z czego wynika ich siła? Jakich argumentów używa się w opowieściach, aby przekonać odbiorców o ich prawdziwości, i na ile są one radykalne, różnorodne i sprzeczne z ustaleniami ekspertów? Jak powtarzana opowieść zmienia się w czasie i czy pojawiają się jej nowe wersje? Te wszystkie pytania pozwalają zrekonstruować wyobrażenia społeczne i przyczyniają się nie tyle do pełniejszego opisu bohaterów narracji czy osobowości poszczególnych ich popularyzatorów, ile do lepszego zrozumienia klimatu społecznego czy też *mentalité*, jak by to ujął przedstawiciel szkoły Annales. Stawiając takie pytania badawcze, wchodzi się zatem w zakres badań kultury wernakularnej. Takich badań nad narracjami spiskowymi dotyczącymi zмовy przy Okrągłym Stole i mitu Magdalenki nie prowadzono jednak na bieżąco, w czasie kiedy rozpoczynała się transformacja.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, jakie były narracje spiskowe pierwszego okresu transformacji, szybko można sobie uzmysłowić, że badania kultury wernakularnej najłatwiej jest prowadzić właśnie na bieżąco, obserwując codzienne zachowania, których wiele śladów zostaje zapisanych w przestrzeni wirtualnej. Znacznie trudniej uchwycić minioną codzienność. Jest to jednak możliwe, jak dowodzą badania przedstawicieli przywołanej szkoły Annales, ponieważ różne działania zostawiają ślady. Doskonałym przykładem mogą być tu niecenzuralne napisy na murach w Pompejach dotyczące życia erotycznego, polityki i skandali. Pełniły one zbliżoną funkcję do współczesnych komentarzy w przestrzeni internetowej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że media cyfrowe pod wieloma względami zmieniły nasze życie. Często jednak nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak bardzo internet ułatwił pracę badaczom kultury wernakularnej i w jakim zakresie zmienił w ogóle sposób badania społeczeństw i ich kultur, dając

2 Przegład publikacji na temat teorii spiskowych w Polsce i na świecie zob. [“Teorie teorii spiskowych”]. Więcej informacji na temat rozwoju badań nad teoriami spiskowymi oraz roli internetu w popularyzacji myślenia spiskowego zob. [Butter and Knight].

nowe możliwości antropologom, socjologom czy politologom, którzy zajmują się interpretacją opinii, postaw oraz codziennych zachowań. Aktywność internautów wykorzystywana była między innymi w pracach dotyczących polskich narracji spiskowych na temat katastrofy smoleńskiej [*Spiskowe narracje*] oraz teorii spiskowych dotyczących ataków terrorystycznych z 11 września 2001 roku [Napiórkowski]. A przecież studia nad folklorem internetowym obejmują znacznie szerszą gamę zagadnień³. Analiza danych zastanych w Internecie jest niezwykle kusząca, gdyż umożliwia tani i prosty dostęp do materiału badawczego, który powstał w warunkach naturalnych i jako niewywołany (najczęściej) przez badacza nie jest obciążony efektem ankietera. Metoda ta pozwala uniknąć jednego z podstawowych dylematów badaczy społecznych polegającego na ciągłym zastanawianiu się, w jaki sposób sztuczna sytuacja wywiadu lub obecność badacza w terenie zniekształciła zebrane dane.

Chcąc zrekonstruować transformacyjne narracje spiskowe, musimy zatem zdać sobie sprawę, że głębokość przemian w Polsce w ostatnich trzech dekadach wynika z tego, że na fundamentalne przekształcenia polityczno-gospodarcze nałożyły się równie niebagatelne zmiany wynikające z rozwoju technologicznego oraz rozpowszechnienia się internetu i mediów społecznościowych. Jak zatem wyglądały narracje spiskowe w najwcześniejszym okresie transformacji, wtedy gdy internet nie był jeszcze powszechnie dostępny? Pierwszym sposobem zbadania materiałów z czasów przed powstaniem mediów społecznościowych, kiedy potoczne wypowiedzi nie były masowo zapisywane w cyfrowych archiwach, jest wtórna analiza dostępnych danych naukowych i relacji publicystycznych. Tak postępując, dojdziemy do sygnalizowanego już wniosku, że najważniejsza narracja spiskowa pochodząca z okresu transformacji systemowej w Polsce związana była z domysłami na temat sekretnych porozumień zawartych w willi rządowej w Magdalence, gdzie liderzy strony solidarnościowej uzgadniali z przedstawicielami władz kwestie dotyczące obrad Okrągłego Stołu. Przykład eksperckiej rekonstrukcji owych wydarzeń dokonanej *post factum* znaleźć można w artykule Krystyny Trembickiej, która pisze: „Magdalena jest symboliczną nazwą kilku spotkań w różnych miejscach, m.in. w Magdalence, ośrodku rządowym, w którym

w wąskim gronie bez kamer negocjowano szczegóły umowy. Dla przeciwników rozmów i porozumienia jest zarazem symbolem zmywy, zdrady i fraternizacji uczestników spotkań. Zyskała ona rangę niemal symbolu o jednoznacznie negatywnej konotacji, tam opozycja również pobratała się z »czerwonymi«” [94]. Autorka, powołując się na ustalenia Andrzeja Garlickiego, dodaje jeszcze, że „wrażenie na opinii publicznej robiło menu podczas tych obrad: śledź remoulade, ryba po grecku, galantyna z kaczki i boeuf Strogonoff na przystawki, zupa ogórkowa, szaszłyk z polędwicy z pieczarkami, de volaille ze schabu, frytki, surówka z selera, marchewka z groszkiem, na deser – kompot śliwkowy, kawa, herbata, z alkoholi – wino białe i czerwone, czysta wódka, piwo” [94]. Trudno stwierdzić, na jakiej podstawie autorka opiera twierdzenie, że menu „robiło wrażenie na opinii publicznej”. Garlicki dopiero po latach opisał ten jadłospis, korzystając z danych archiwalnych, które jeszcze długo po zakończeniu rozmów nie były powszechnie znane i w ogóle nie robiono żadnych badań, na podstawie których można by wnioskować o stosunku Polaków do menu w Magdalence. Jak widać, analizy historyczne obciążone bywają wadą prezentyzmu polegającą na tym, że wnioski opierają się nie na pochodzących z badanego okresu dowodach, ale wynikają z przyjmowanej wizji przeszłości.

Problem z tego rodzaju rekonstrukcjami dokonywanymi *post factum* w pracach naukowych polega również na tym, że niewiele mówią nam one o narracjach wernakularnych. Dowiadujemy się z nich jedynie, kto został obsadzony w roli czarnych charakterów. W tym przypadku są to „czerwoni” oraz „różowi”, czyli część liderów opozycji o liberalnych i lewicowych poglądach, z przeszłością w PZPR. Wiadomo też, czego mniej więcej dotyczyć miała zмова – podzielenia się władzą czy też dopuszczenia do ograniczonej władzy politycznej w zamian za gwarancję zachowania wpływów gospodarczych. Jednak z różnych prac naukowych wzmiankujących o tej teorii niewiele się dowiemy na temat argumentów i strategii retorycznych stosowanych przez zwolenników tej mającej „rangę niemal symbolu” [Trembicka 94] narracji. Nie wiadomo, czy były jakieś przysiężki, powiedzenia, powtarzane sformułowania, które utrwały tę narrację i niesioną przez nią wizję rzeczywistości w świadomości społecznej, niczym wyraziste sformułowania takie jak „pancerna brzoza” czy „seryjny samobójca” w wypadku narracji

3 Przykłady takich badań zob. [Grochowski and Gańczarczyk; Krawczyk-Wasilewska].

zamachowych po katastrofie z 10 kwietnia 2010 roku. Niewielka liczba tekstów publicystycznych popularyzujących koncepcję spisku w Magdalence w pierwszych latach transformacji pozwala przypuszczać, że w porównaniu z narracją „smoleńską” była ona znacznie bardziej marginalna, a jej treść nie podlegała aż tak bardzo społecznym negocjacom. W czasach przed rozpowszechnieniem się mediów społecznościowych kontrolowanie przekazu trafiającego do szerokiego grona odbiorców było prostsze i dlatego szczegółowe narracje spiskowe dotyczące konkretnego wydarzenia nie zdobywały takiej popularności, jeżeli nie miały poparcia ze strony liderów opinii. Rozprzestrzeniały się znacznie wolniej, w trakcie spotkań towarzyskich i rozmów w gronie znajomych oraz, znacznie rzadziej, poprzez niszowe pisma lub książki. W związku z tym narracje spiskowe były z reguły mniej rozbudowane – tak aby można je było zwięźle opowiedzieć – i przyjmowały raczej formę względnie krótkich haseł podsumowujących pewne wydarzenia („Gdy nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze”, „złodzieje”, „sprzedali Polskę”), a nie systemów powiązanych twierdzeń szczegółowo je wyjaśniających. Dlatego w warunkach dominacji ustnej komunikacji horyzontalnej skuteczna popularyzacja narracji zależna była od wiedzy kontekstowej odbiorców, która zastępowała bardziej złożone wywody i sprawiała, że komunikat stawał się zrozumiały. Prowadziło to do opisanego przez Daniela Pipesa efektu piętrzenia się teorii spiskowych, który polega na tym, że wiara w określony spiskowy schemat interpretacyjny uzasadnia wiarę w inną narrację [63]. Trudno zatem porównywać popularność współczesnych narracji spiskowych, którą możemy mierzyć liczbą wpisów w mediach społecznościowych, i popularność narracji we wcześniejszym okresie, kiedy rozprzestrzeniały się one głównie w ulotnych rozmowach.

Drugim źródłem informacji dotyczących minionych narracji wernakularnych mogą być wywiady z ekspertami lub świadkami historii. W jednym z takich wywiadów Antoni Dudek, badacz rozpadu komunistycznej dyktatury, stwierdza: „Pozostaje tylko to, co dziś możemy określić jako »duch Magdalence«, czyli przekonanie części dawnego obozu Solidarności o tym, że nastąpiło tam trwale zblatowanie części ich kolegów z komunistami. [...] Ta część Solidarności przekonanie o tym, że ich koledzy dogadali się z komunistami, miała, zanim jeszcze usiedli do rozmów w Magdalence. W ich trakcie to przekonanie tylko się umocniło [...]. Ale idące za nim

twierdzenie, że oni jakoby przy tych podlewanych wódką obiadkach sprzedali Polskę, jest absurdalne” [Dudek]. Takie wypowiedzi, jeżeli uznamy je za rzetelne, poszerzają w pewnym stopniu naszą wiedzę o narracjach na temat Magdalence. Pozwalają dostrzec, że obok wersji mówiącej o kontrakcie czy wręcz o jakiejś precyzyjnej umowie między rządzącymi i częścią środowisk opozycyjnych istniała wersja mówiąca o fraternizacji, „zblatowaniu się” elit, czego symbolem stały się zdjęcia przedstawiające generałów pijących wódkę z opozycjonistami. Drugi wariant jest o tyle ciekawszy, że nie sprowadza porozumienia z Magdalence do tak typowego w narracjach spiskowych sekretnego kontraktu między konspiratorami, lecz wskazuje na naturalne procesy społeczne, które miały doprowadzić do cichej współpracy dwóch środowisk i jej negatywnych konsekwencji. Wersja ta jest też trudniejsza do obalenia, ponieważ materiał zdjęciowy potwierdzający towarzyską zażyłość między przedstawicielami władz i częścią opozycjonistów można odczytać w świetle społecznych teorii procesów integracji międzygrupowej i nie trzeba szukać żadnych sekretnych notatek czy umów świadczących o zdradzie. Tezy o negatywnych konsekwencjach wspomnianej fraternizacji nie osłabiają także nagrania i stenogramy świadczące o braku spiskowych intencji u uczestników spotkań.

Wywiady, podobnie jak dociekania naukowe, pozwalają uzyskać pośrednio pewne materiały o wernakularnych narracjach spiskowych, ale też są obciążone podobnymi wadami. Przede wszystkim są rekonstrukcjami przeprowadzanymi *post factum*, kiedy pewne postawy społeczne zostały uznane za istotne na tyle, aby o nie pytać. Przywołany wywiad z Antonim Dudkiem pochodzi z 2016 roku i świadczy o żywotności tej narracji, a przynajmniej o istnieniu świadomości jej specjalnego znaczenia. Znaczenie to wynika zaś z faktu, że niesie ona interpretację wydarzeń kluczowych dla wykształcenia się nowego ładu politycznego, a jej akceptacja podważa prawomocność owego ładu. Dlatego pojawiające się w przestrzeni publicznej wypowiedzi wpisujące się w tę narrację spotykają się z wyraźną reakcją strażników już ugruntowanego porządku symbolicznego. Sytuacja taka miała miejsce, gdy Sławomir Cenckiewicz opublikował w 2013 roku artykuł *Magdalence, teoria spiskowa, która okazała się prawdą*. Jeszcze wyraźniej ostracyzm ten ujawnił się, kiedy Andrzej Zybortowicz, doradca prezydenta Andrzeja Dudy, w trakcie spotkania

z okazji trzydziestej rocznicy porozumienia stwierdził, że „do dziś wielu obserwatorów i komentatorów Okrągłego Stołu nie uświadamia sobie, jak głęboka prawda była w komentarzu Andrzeja Gwiazdy po rozmowach Okrągłego Stołu, który powiedział, że »podczas obrad Okrągłego Stołu władza podzieliła się władzą z własnymi agentami«”. Obserwując trwałość omawianej narracji, można stwierdzić, że teoria „zмовy w Magdalence” nie jest jedynie ciekawostką czy sensacyjką bez większego znaczenia, ale symbolem, elementem mitu założycielskiego pewnej wizji współczesności, według której pokojowe porozumienie osiągnięte przy Okrągłym Stole jest fasadą zakulisowych konszachtów.

Jak już wspomniano, sam fakt postawienia pewnych pytań badawczych potwierdza rangę zjawiska. Ale przecież odpowiedzi też mogą dostarczyć ciekawego materiału do analizy. Z badań CBOS przeprowadzonych w styczniu 2019 roku wynika, że oddziaływanie narracji o zмовie elit w Magdalence wciąż jest spore, ponieważ według 39% respondentów do porozumienia zawartego przy Okrągłym Stole lepiej pasuje określenie „zмова elit” niż „umowa społeczna”. Okazuje się, że więcej niż 1/3 obywateli, nawet jeżeli wprost nie odwołuje się do tezy o zмовie w Magdalence, to pośrednio wykorzystuje elementy tej narracji. Co ciekawe, nawet 24% badanych pozytywnie oceniających przemiany rozpoczęte w 1989 roku uważa, że to była raczej zмова elit niż umowa społeczna. Być może są to osoby, które twierdzą, że kompromis zawarty w 1989 roku „miał swoje dobre strony, ale ustępstwa wobec władzy były zbyt duże” [“Trzydziesta rocznica”]. Tak twierdzi 41% badanych. Przywołane dane świadczą o tym, że akceptacja narracji o zмовie elit niekoniecznie musi być wyrazem radykalnego odrzucenia III Rzeczypospolitej. Czarny mit Magdalence może być bowiem zarówno symbolem całkowitej negacji nowego porządku, jak i, w subtelniejszej wersji, świadectwem swoistego realizmu wyrażającego się w świadomości istnienia zakulisowego wymiaru transformacji i w przekonaniu o niedoskonałości zaistniałego systemu, którego mankamenty potwierdzały niezliczone wiadomości o uwłaszczeniu się komunistycznych dygnitarzy oraz korupcji i malwersacjach.

Jeżeli narracje o zмовie w Magdalence miały różne wersje i funkcje, to warto je opisać bardziej szczegółowo. Problem polega jednak na tym, że najczęściej znamy je z omówień ich krytyków. Dudek w przywołanym wywiadzie wprost ocenia, iż „absurdalne jest twierdzenie, że

opozycja przy wódce w Magdalence sprzedała Polskę”. Podobne oceny można odnaleźć w pracach naukowych i wypowiedziach innych ekspertów. Pozwalają one uchwycić istotę tego typu narracji, ale niewiele mówią o ich stylu, retoryce i innych cechach. Obecnie mamy możliwość śledzenia przekazów wernakularnych w zakamarkach mediów cyfrowych, które pozwalają wychwycić to, co Michel de Certeau określił szumem społeczeństw [9]. Gdzie jednak szukać ekwiwalentów dzisiejszych blogów czy wpisów na portalach społecznościowych w czasach przed rozpowszechnieniem się internetu? Pewne cechy takich form komunikacji miały niszowe książki i broszury publikowane własnym sumptem w specjalnie powołanych do tego celu wydawnictwach albo nawet powielane domowymi sposobami i dystrybuowane często nieoficjalnymi kanałami bezpośrednio przez autora drogą pocztową lub na stoisku przy okazji różnych wydarzeń gromadzących potencjalnych czytelników. Taka forma publikacji umożliwiała bezkompromisowe głoszenie dowolnych poglądów w sposób podobny do tego, jaki daje w dzisiejszych czasach prowadzenie własnego bloga.

Jednym z ważniejszych autorów tego rodzaju tekstów w ostatniej dekadzie XX wieku w Polsce był Henryk Pająk. Jego książki, między innymi *V rozbiór Polski czy Dwa wieki Polskiej Golgoty*, były popularne w niszowym obiegu, a rozmowy w Magdalence stanowiły topos, do którego autor powracał. Pisał on na przykład: „Cóż to za komuniści, którzy od ośmiu lat po Round Table, wspólnie ze swymi rzekomymi adwersarzami z Round Table i Magdalence, rozkradają majątek narodowy? Stanowią oni zwarty, wspólny żydomasoński blok wrogów Polski, sterowany zdalnie przez niewidzialnych kreatorów globalnej bo nie tylko polskiej, nie tylko europejskiej polityki [...]. I tu i tam niepodzielnie brylują »nasi« w ramach odwiecznej zasady siedzenia okrakiem na barykadach gojów” [Pająk 334].

Wywody Pajaka pozwalają dostrzec, że narracja o zмовie w Magdalence przynajmniej czasami wpisywała się w znacznie starszą i szerszą koncepcję spisku żydowskiego, stanowiąc przykład mechanizmu piętrzenia się teorii spiskowych. Poczytność tego autora w pewnych kręgach wskazuje pośrednio na to, że część zwykłych ludzi „myślało Pajakiem”, a schematy interpretacyjne promowane w jego pracach miały status kanonu w swoistej przedinternetowej bańce społecznej funkcjonującej na marginesie życia publicznego.

Taka bańka miała wówczas nieco inną specyfikę ze względu na to, że rozpowszechnianie treści autonomicznych względem aprobowanych przez elity symboliczne mediów głównego nurtu wymagało więcej zachodu, a efekty tej działalności nie były tak łatwo dostępne jak obecnie. Antysemicka wersja narracji o zмовie w Magdalence powstała w określonym środowisku i została zaadaptowana do jego potrzeb. Żywa kultura jest jednak różnorodna i aby ją opisać, nie wystarczy pobrać próbki narracji tylko w jednym miejscu. Trzeba pamiętać o wielości nisz społecznych i rekonstruując funkcjonujące w przeszłości narracje, uwzględniać ich odmienne warianty.

Gdzie zatem warto jeszcze szukać śladów narracji spiskowych doby transformacji? Jednym z takich „miejsz” są ziny, które można uznać za analogowego prekursora forów internetowych skupiających współczesne fandy. Przed pojawieniem się Internetu fani różnych gatunków muzyki i członkowie subkultur przygotowywali własnym sumptem broszurowe wydawnictwa, w których pojawiały się recenzje płyt, wywiady z muzykami, komentarze, miniartykuły publicystyczne i często całkiem spory dział z listami od czytelników. Były one drukowane na powielaczach i miały charakter wielogłosu składającego się z tekstów różnych autorów. Jednym z najbardziej znanych polskich zinów okresu przełomu był mający punkowe predylekcje „QQRVQ”, który w szczytowym momencie rozchodził się w nakładzie 4 tysięcy egzemplarzy. Polityka nie była w nim tematem dominującym, ale w jednym z ostatnich numerów można przeczytać: „Trzy lata temu byliśmy świadkami rozpoczęcia przemian ustrojowych. Różnica pomiędzy 1981 a 1989 rokiem polegała właśnie na tym, że w '81 społeczeństwo miało szansę być uczestnikiem przemian, a w '90 jedynie świadkami przemian robionych przez elity, które w zaciszu gabinetów zaczęły tworzyć nam nową rzeczywistość. Pamiętam dokładnie, jak naszej koleżance z WiP-u złożono ofertę udziału w imprezie pt. »Okrągły Stół« w podstoliku młodzieżowym. Namawiali ją do tego usilnie »okrągłostołowcy«, jak i niektórzy WiP-owcy. Organizatorzy, oczywiście, mieli już z góry ustalone tematy [...]. Czerwoni i opozycja się dogadali” [GAL 50]. Jak widać, jest to inna wersja tej samej narracji mówiącej o zмовie leżącej u podstaw nowego porządku.

Takich wersji można odnaleźć więcej, chociaż najczęściej pochodzą one z późniejszego okresu

i jednocześnie trzeba zauważyć, że przez wielu ludzi narracje o zмовie w Magdalence były odrzucane i uznawane za nieadekwatny opis rzeczywistości. Nie tylko z tego powodu, że dla części społeczeństwa bardziej wiarygodne były narracje niespiskowe, ale także z tego względu, że swoich zwolenników miały również inne, alternatywne teorie spiskowe dotyczące transformacji. W słowie wstępnym do cytowanego numeru „QQRVQ” można przeczytać: „Moim skromnym zdaniem sytuacja w naszym POPIERDOLONYM państewku przestaje być wesolutka (jeżeli kiedykolwiek taka była). Prezydent, rząd, rząd i parlamencik robią co chcą, nie licząc się z nikim i z niczym. Przewodnią rolę partyjki przejmuje w swoje ręce Kościółek. Być może ktoś niedługo dojdzie do wniosku, że trzeba tę cholerną młodzież wziąć za mordkę. Jeśli myślicie, że popadam w paranoję, to nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę z tego, że już nawet serial *ALF* został ocenzoneowany (ściślej mówiąc – ocenzoneowano jeden odcinek, a dwa odesłano do producenta). Wiele rzeczy, które wydają się nieprawdopodobne, mogą szybko stać się rzeczywistością w naszej demo(n)kracjyce” [STASIEK 2]. Nie jest to kolejny wariant „zмовy w Magdalence i przy Okrągłym Stole”, ale narracja o klerykalizacji kraju po przemianach ustrojowych i o zakulisowych działaniach Kościoła, które prowadzą do ograniczenia wolności.

Dotarcie do kolejnych wersji narracji o „przepiciu Polski” pochodzących z najwcześniejszych lat transformacji systemowej nie jest zadaniem łatwym. Zdecydowanie prościej jest znaleźć późniejsze spiskowe wypowiedzi na ten temat. Aby się o tym przekonać, wystarczy zajrzeć do internetu. Tylko w serwisie YouTube znaleźć można oglądane i komentowane przez tysiące osób filmy (odcinek *Misji Specjalnej* poświęcony temu zagadnieniu został odtworzony ponad 900 tysięcy razy i skomentowany przez prawie 1000 osób), z których część zostało przygotowanych przez internautów w domowych warunkach. A przecież istnieją też niezliczone blogi i fora dyskusyjne, na których poruszany jest temat zdrady w Magdalence. Relatywnie mała liczba najwcześniejszych wypowiedzi świadczyć może o tym, że początkowo narracja ta nie była wcale tak popularna, jak się obecnie czasami wydaje. Jednak bez wątplenia dowodzi ona ulotności kultury wernakularnej przed rozpowszechnieniem się Internetu, który utrwala najbardziej aktywne każdego Kowalskiego, Schmidta i Jonesa, mimochodem budując łatwo dostępne dla

badaczy archiwum codzienności. W tym sensie Jacques Derrida niewątpliwie miał rację, że kształt opisywanego przez niego alegorycznego archiwum zależy od nośników informacji. Jakkolwiek praktyki automatycznego archiwizowania najdrobniejszych przejawów żywej kultury pozwalają zrozumieć łatwość w wyszukiwaniu nowszych przejawów banalnego konspiracjonizmu, to nie wyjaśniają one ogromnej i wciąż rosnącej liczby komentarzy oraz wpisów na forach i blogach poświęconych zdradzie w Magdalence. Niesłabnąca żywotność tej narracji pozwala wnioskować, że uległa ona mitologizacji. Proces ten oznacza, że dochodzi do „zamiany sensu empirycznego w sens symboliczny” [Zdybel 255], będący elementem trwalszego systemu wyobrażeń społecznych i powiązanych z nimi ocen moralnych. Warto w tym miejscu zauważyć, że proces mitologizacji narracji spiskowych mogły ułatwić przemiany Derridiańskiego archiwum wiedzy związane z pojawieniem się internetu. Jak sugerują badacze teorii spiskowych, mechanizmy umożliwiające zautomatyzowane i oddolne gromadzenie korpusu wiedzy w pewnym stopniu ograniczyły władzę *gatekeeperów* i strażników ładu symbolicznego, owych współczesnych Archontów wiedzy, ułatwiając mitologizację narracji spiskowych swobodniej rozwijanych w różnych względnie autonomicznych bańkach internetowych. W ten sposób obowiązujący kanon wiedzy oficjalnej zyskuje coraz silniejszą alternatywę w postaci kultowych w pewnych środowiskach narracji mających potencjał wywrotowy lub przynajmniej tożsamościotwórczy.

Tym, co łączy przywołane narracje na temat Magdaleny, nie są wcale niskie kwalifikacje intelektualne albo paranoiczna osobowość ich zwolenników i propagatorów, na co często wskazują w popularnych interpretacjach myślenia spiskowego obrońcy kanonu. W swojej różnorodności narracje spiskowe, także ta o zмовie z Magdaleny, są reifikacją społecznych lęków i frustracji. Mówią o społecznych problemach danego czasu więcej niż się zazwyczaj dostrzega. Można by skonstatować: historię piszą zwycięzcy, a przegrani mogą co najwyżej tworzyć narracje spiskowe. Ale to też mogą być pouczające opowieści. Pokazują, kto nie czuje się beneficjentem zmian i jak wygląda rzeczywistość społeczna z takich zmarginalizowanych pozycji, które nie stały się częścią powszechnie akceptowanego ideologicznego kanonu i trwają w dużej mierze dzięki kulturze wernakularnej. Warto jednak obserwować te

z pozoru banalne alternatywne historie, ponieważ mogą one stać się mitami wyzwalającymi mobilizację zmieniającą do głębokiej zmiany politycznej i reinterpretacji zastanego kanonu wiedzy.

↓ lista prac cytowanych

Butter, Michael, and Peter Knight. *Routledge Handbook of Conspiracy Theory*. Routledge, 2020.

Cenckiewicz, Sławomir. „Magdalena, teoria spiskowa, która okazała się prawdą”. *Rzeczpospolita*, 18 października 2013, <https://www.rp.pl/artykul/1058043-Magdalena--Teoria-spiskowa--ktora-okazala-sie-prawda.html>.

de Certeau, Michel. *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*. Translated by Katarzyna Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.

Czech, Franciszek. *Spiskowe narracje i metanarracje*. Nomos, 2015.

---. „Teorie teorii spiskowych. Esej bibliograficzny”. *Struktura teorii spiskowych. Antologia*, edited by Franciszek Czech, Nomos, 2014.

Derrida, Jacques. *Gorączka archiwum. Impresja freudowska*. Translated by Jakub Momro, Instytut Badań Literackich PAN, 2017.

Dudek, Antoni. Interview by Agaton Koziński, and Dariusz Szreter. “Prof. Dudek: Absurdalne jest twierdzenie, że opozycja przy wódce w Magdalence sprzedała Polskę”. *Polska Times*, 27 lutego 2016, <https://polskatimes.pl/prof-dudek-absurdalne-jest-twierdzenie-ze-opozycja-przy-wodce-w-magdalence-sprzedala-polske/ar/9441045>.

GAL. “Rewolty!”. *QQRYQ*, vol. 18, maj 1993.

Grochowski, Piotr, and Gabriela Gańczarczyk, editors. *Folklor w dobie Internetu*. Wydawnictwo UMK, 2009.

- Korzeniowski, Krzysztof. *Polska paranoja polityczna. Źródła, mechanizmy i konsekwencje spiskowego myślenia o polityce*. Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, 2010.
- Krawczyk-Wasilewska, Violetta. *E-folklor w dobie kultury digitalnej. Szkice i studia z przedmową Andy'ego Rossa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016.
- Napiórkowski, Marcin. *Władza wyobraźni. Kto wymyśla, co wydarzyło się wczoraj*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2014.
- Pająk, Henryk. *Piąty rozbiór Polski 1990–2000*. Retro, 1998.
- Pipes, Daniel. *Potęga spisku. Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości*. Translated by Sławomir Kędzierski, BEJ Service, 1998.
- STASIEK. “Czołem Łajzy, palanty/palanciary, narkomani/narkomanki, frajerzy/frajerki za dychę”. *QQRyQ*, vol. 18, maj 1993.
- Trembicka, Krystyna. “Ocena Okrągłego Stołu w III Rzeczypospolitej – ciągłość i zmiana”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Polito-logica*, vol. 14, 2015, pp. 86-98.
- “Trzydziesta rocznica obrad Okrągłego Stołu”. *Komunikat z Badań*, vol. 16, 2019, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_016_19.PDF.
- Zdybel, Lech. *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*. Wydawnictwo UMCS, 2002.
- Zybertowicz, Andrzej. “Przeprosiny! O Stole Okrągłym raz jeszcze”. *Onet Wiadomości*, 13 lutego 2019, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-zybertowicz-przeprosiny-o-stole-okraglym-raz-jeszcze/3461qgs>.

↓ abstract

THE MAGDALENKA MYTH AND SOCIAL MEDIA. ON THE POPULARITY OF CONSPIRACY NARRATIVES BEFORE THEY BECAME POPULAR ON THE INTERNET

Franciszek Czech

Since the talks in a narrow circle between the communist dignitaries and the representatives of the democratic opposition that took place in Magdalena near Warsaw in 1988, Poland has undergone profound changes. The talks launched a series of events leading to the systemic transformation in Poland and became its important symbol, which took root in the social imagination, inspiring conspiratorial theories. At the same time, social reality was deeply transformed by the development of the Internet, which not only modified numerous behaviors in everyday life, but also led to changes in research

practices and techniques for reconstructing social reality. Taking into account the overlapping types of social change, this article is organized around two intertwining plans. In the foreground, an attempt was made to reconstruct the earliest conspiracy narratives about the collusion in Magdalena and their later role. In the background, there is a reflection on the impact of the spread of social media on the research of vernacular culture.

KEYWORDS: conspiracy theories, Magdalena, transformation, Internet, vernacular culture